NASZ ŚWIAT

KWIECIEŃ

ROK 1934



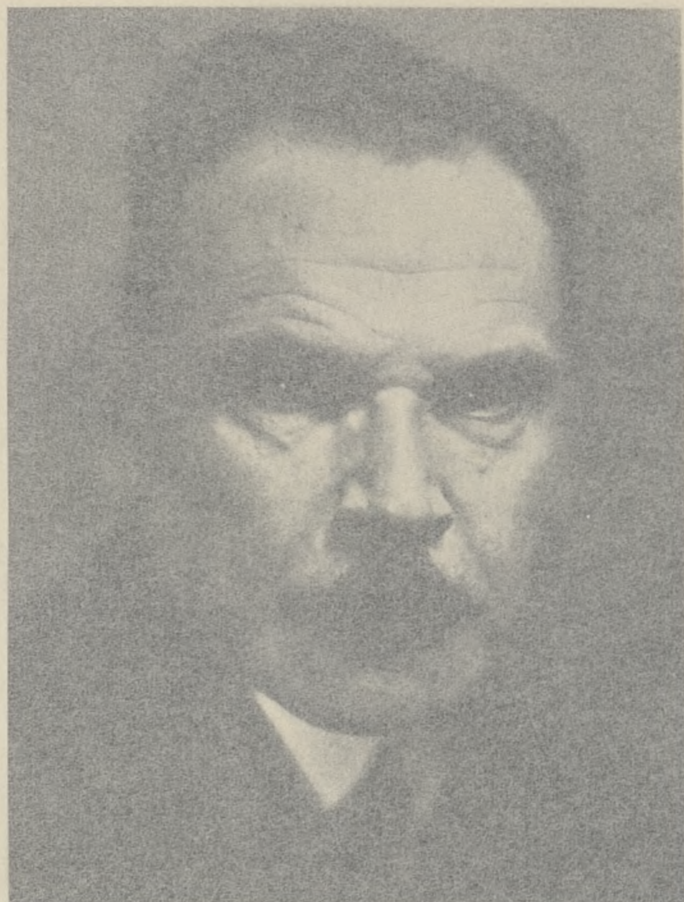
ORGAN

ZRZESZENIA PRACOWNIKÓW BANKU POLSKIEGO

F. GĄSIEWICZ

1924 28 IV 1934

BANK POLSKI

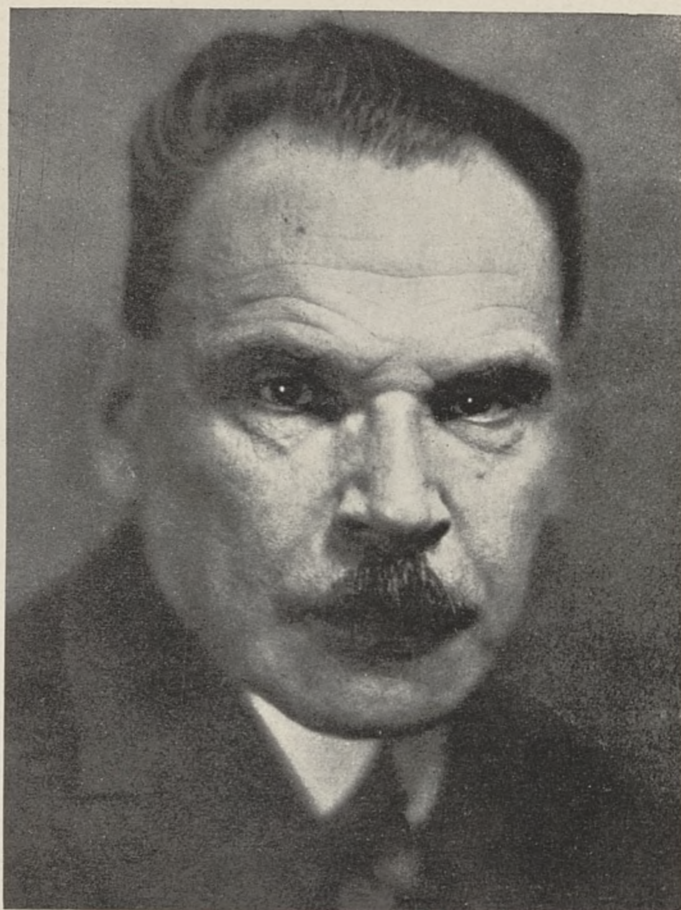


Pośród tylu radości, jakie przyniosło Polakom
wskrzeszenie Rzeczypospolitej, nienajmniejszą
winna być radość tych, którzy mają za sobą
dziesięć lat uczciwej pracy w Banku Polskim,
począwszy od jego otwarcia, a rozumieją rolę
Banku w budowie nowoczesnego Państwa
polskiego

Wł Wróblewski

1924 28 IV 1934

BANK POLSKI



Pośród tylu radości, jakie przyniosło Polakom
wskrzeszenie Rzeczypospolitej, nienajmniejszą
winna być radość tych, którzy mają za sobą
dziesięć lat uczciwej pracy w Banku Polskim,
począwszy od jego otwarcia, a rozumieją rolę
Banku w budowie nowoczesnego Państwa
polskiego.

W Wróblewski

1924 28 IV 1934

BANK POLSKI



Bank Polski powstał wysiłkiem narodu i jemu tylko ma służyć.

Stanisław Karpiński

1924 28 IV 1934

BANK POLSKI



Bank Polski powstał
wysiłkiem narodu i
jemu tylko ma służyć.

Stanisław Karpiński

Nr. 4 WARSZAWA — KWIECIEŃ — 1934 ROK VI

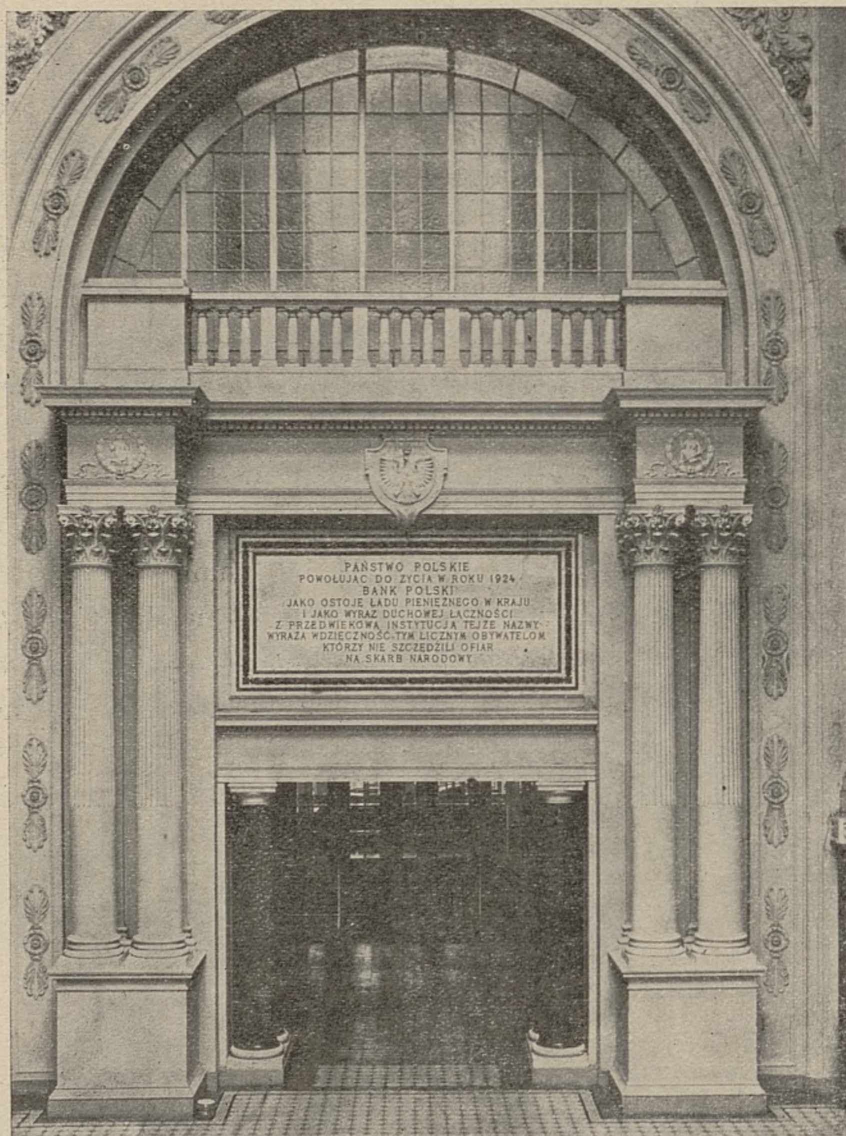
NASZ ŚWIAT

MIESIĘCZNIK

Organ Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego

Redaktor: Z. Kliszewski Członkowie Redakcji: G. Rychter i E. Popławski

1924 — 28/IV — 1934



TABLICA PAMIĄTKOWA W SALI ODDZIAŁU GŁÓWNEGO W WARSZAWIE.

28 kwietnia r. b. mija 10 lat istnienia Banku Polskiego. W dniu tym podnieśmy na chwilę głowy schylone nad biurkami i sięgnijmy myślą w przeszłość. 10 lat mozolnej, mrówczej pracy — to wielki odłam czasu w życiu człowieka. Ubiegłe lata poczyniły duże szczerby w naszym zespole pracowniczym od pamiętnego dnia, w którym braliśmy udział w uroczystości otwarcia naszego Banku. Wysłuchaliśmy wówczas z uwagą słów p. Ministra Wł. Grabskiego, który powiedział między innemi: «Nowy nasz złoty musi być szanowany, lecz nie wolno wymagać od niego bogactwa, które daje człowiekowi tylko praca ludzka». Przypominamy sobie wzniosłe przemówienia p. Naczelnego Dyrektora d-ra Wł. Mieczkowskiego i Prezesa Zrzeszenia kol. Cz. Madey'a. Pamiętamy słowa pierwszego Prezesa Banku p. St. Karpińskiego o wskrzeszeniu działalności Banku Polskiego: «I oto dzisiaj szczęśliwem zrządzeniem Opatrzności jesteśmy w stanie restytuować pogrzebane dzieło i pamięć przodków uczcić w najgodniejszy sposób — czynem, owianym ich duchem. Powołany do życia wysiłkiem Narodu Bank Polski za chwilę rozpocznie działalność». Głębokie wstrząsy, obserwowane w ubiegłem 10-cioleciu, zdołały naruszyć wiele potęg, w trwałość których wierzono niezłomnie i powszechnie. Trudności, jakie stanęły przed budującem się na nowo Państwem i jego Bankiem Biletowym, zostały przezwyciężone. Rozpoczynamy drugie dziesięciolecie pracy. Uczyńmy to z wiarą i ufnością w przyszłość!

NOMINACJA PANA PREZESA BANKU

Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 b. m. została przedłużona na dalsze pięć lat kadencja Prezesa Banku Polskiego p. d-ra Władysława Wróblewskiego.

Dnia 21 b. m., natychmiast po otrzymaniu powyższej wiadomości, Dyrekcja Banku, Zarząd Główny i Zarząd Koła Warszawskiego naszego Zrzeszenia oraz Naczelnicy Wydziałów Centrali — pośpieszyli złożyć gratulacje Panu Prezesowi.

W imieniu wszystkich organizacyj pracowniczych, istniejących na terenie Banku, przemówił Prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia kol. Jan Tarkowski:

„Panie Prezesie!

Wiadomość o nominacji Pana Prezesa na dalsze pięciolecie wywołała wśród pracowników falę szczerej radości.

To też pod wpływem tego uczucia radości przyszliśmy wprost od naszych zajęć złożyć Panu, Panie Prezesie, najserdeczniejsze gratulacje i życzenia całkowitego powodzenia w tej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

Jesteśmy szczęśliwi, że Państwo, mianując Pana, Panie Prezesie, powtórnie na to wysokie i tak ważne dla całego kraju stanowisko, uznało temsamem ogrom pracy i zasług już położonych dla rozwoju Banku. Tem więcej nas to cieszy, że jesteśmy Twoimi, Panie Prezesie, wykonawcami i uznanie zasług Pana spływa pośrednio i na nas, pracowników Banku."

Pan Prezes Banku, odpowiadając na przemówienie kol. Tarkowskiego, podziękował w serdecznych słowach za złożone życzenia. Życzenia te sprawiły Panu Prezesowi miłą niespodziankę, gdyż kontakt Jego z pracownikami tak dużej instytucji — jak Bank Polski — jest siłą rzeczy utrudniony. Powtórną swą nominację uważa Pan Prezes za wyraz aprobaty ze strony najwyższych władz Państwa dla dotychczasowej polityki Instytucji. Na zakończenie zaznaczył Pan Prezes, że nici sympatji, których wyrazem jest przybycie przedstawicieli pracowników, płyną z obopólnego poczucia dobrze spełnionych obowiązków zarówno wobec Banku, jak i wzajemnych obowiązków Prezesa i pracowników wobec siebie i wyraził pewność, że obowiązki te będą spełniane w następnem pięcioleciu o ile nie lepiej, to w każdym razie nie gorzej — aniżeli dotychczas.

G. RYCHTER

Z POŻÓŁKŁYCH KART DAWNEGO BANKU POLSKIEGO

Pierwsze dziesięciolecie dawnego Banku Polskiego zajmuje chlubne miejsce w polskiej historji ubiegłego stulecia, stanowiąc punkt zwrotny, od którego społeczeństwo nasze wkracza na tory nowożytne.

Dzieje tej Instytucji budzą dziś uwielbienie dla ducha i ideałów, jakie przyświecały twórcom ówczesnego życia gospodarczego.

Echa owych lat minionych przekazują tyle entuzjazmu, że mogą być dla nas dziś jeszcze źródłem wiary w jutro.

Jakże pełne dynamiki są słowa, wygłoszone w dniu otwarcia Banku Polskiego przez Radcę Stanu hr. Jelskiego:

„Szanowne Zgromadzenie!

Bank w Warszawie, o którym mowa już była za czasów dawnej Polski na Sejmie Konstytucyjnym, pożądany przez Izbę Poselską, utworzony...

Jego staraniem wzniosą się składy, magazyny i zakwitną jarmarki; za jego wpływem ujrzymy wkrótce kraj związany drogami bitemi i kanałami; pomoc jego dosięgnie najodleglejszego właściciela roli, ułatwiając płodów ziemi spieniężenie; on poda rękę fabrykom, rzemiosłom i rękodziełom; on obcy przemysł krajowi przyswoi; on nada ruch i życie handlowi tylko właściwe...".

Ten program gospodarczy, wyrastający nad poziomy ówczesnej rzeczywistości, wypowiedziany z zapałem i wiarą romantyków, został całkowicie zrealizowany po dziesięciu latach.

Pierwotne uposażenie Banku składało się z 30 miljonów złotych w gotowych funduszach, dodatkowe — wynosiło 12 miljonów w kapitałach hipotekowanych, przewyżka zaś zysku w gotowiźnie, corocznie wnoszona przez Bank do Kas Skarbowych, wyniosła przez lat dziesięć od utworzenia Banku sumę złp. 33.650.000!

W handlu towarowym korzystne ceny zboża, wełny i drzewa ożywiły ruch wewnętrzny i stosunki z krajami zagranicznemi, pomimo utrudnień, jakie stawiało pruskie cło tranzytowe. Przemysł rękodzielniczy rozszerzał się.

Zgoła we wszystkich częściach kraju i rodzajach przemysłu dawał się spostrzegać ruch i postęp, którym z wydatną pomocą przychodził Bank, w miarę zgłaszania potrzeby i w granicach istniejących przepisów oraz przyjętych zasad.

Nader ważnem nietylko dla górnictwa, ale i dla całego kraju było zbudowanie drogi żelaznej od Warszawy do granicy austrjackiej.

W tak szybki postęp wierzyćby się nie chciało, gdyby nie świadectwo cyfr i pożółkłe karty „Zdań sprawy", pokryte archiwalnym pyłem zapomnienia. Oto urywek: (Rok 1838. „Głos Jaśnie Wielmożnego Rzeczywistego Radcy Stanu Łęskiego Prezydującego w Zastępstwie Jaśnie Wielmożnego Dyrektora Głównego Przychodu i Skarbu").

„Dziesięcioletni przeciąg czasu oddziela rok ten od epoki utworzenia Banku Polskiego. Przebiegając myślą ten okres i zastanawiając się nad rozwiniętą w nim działalnością Banku, niepodobna jest nie przyznać, iż Instytucja ta w każdym postępie, jaki kraj nasz w zawodzie przemysłowym uczynił, ma niezaprzeczony i znakomity udział. Stworzenie i ustalenie kredytu publicznego, tej głównej zamożności ogólnej podstawy, wspieranie i ułatwianie tak ważnych dla kraju czynności Tow. Kred. Ziem., silna pomoc niesiona dla rolnictwa i handlu przez zaliczenia na produkta i zakłady, tak przemysłowe, jak rolnicze — i przez ułatwianie w nabywaniu machin, przyśpieszone uzupełnianie systematu dróg bitych, znakomity popęd nadany górnictwu i hutnictwu, nareszcie zasilanie Skarbu Królestwa Polskiego corocznym wpływem z przewyżki zysków bankowych, — wszystkie te tak pożądane, a dla kraju nieocenione rezultata przypisane być winny bezpośredniemu działaniu Banku bądź czynnej jego pomocy".

W tymże dniu dziesięciolecia Prezes Józef Lubowidzki kończy swe przemówienie słowami:

„Rezultat czynności naszych oddajemy pod światły Wasz Sąd Szanowni Komissyj Długu Krajowego Członkowie!

Mamy prawo spodziewać się, iż sąd ten będzie nam przychylny".

Komisja wydała sąd przychylny, potomność może dodać jeszcze słowa podziwu dla energji i sprawności twórców oraz kierowników Banku.

Jako pokolenie pierwszych pracowników odrodzonego Banku Polskiego przekładamy jeszcze jedną kartę dziejów naszej Instytucji. Przejęliśmy szczytne tradycje dawnego Banku Polskiego i niezmienione przekazujemy w dniu dziesięciolecia tym, co po nas przyjdą.

E. POPŁAWSKI

PIERWSZE DZIESIĘCIOLECIE ZŁOTEGO POLSKIEGO

1924 - 1934

Katastrofalny spadek marki polskiej, która w końcu 1923 roku przestała być prawie zupełnie miernikiem wartości oraz haos walutowy, tak zgubny dla całego życia gospodarczego Polski, zagrażający wprost podstawom bytu państwowego, został zahamowany w początkach 1924 roku. Wspólny wysiłek społeczeństwa dokonał wielkiego i od szeregu lat oczekiwanego dzieła, powołując do życia w dniu 28 kwietnia 1924 r. niezależną instytucję biletową — Bank Polski. Bez udziału kapitałów zagranicznych, lecz wyłącznie własnemi siłami pokryliśmy cały kapitał akcyjny w wysokości 100 miljonów złotych. Nadmienić trzeba, że i w tym wypadku inteligencja, a przedewszystkiem świat pracowniczy, w zrozumieniu konieczności uwieńczenia dzieła przeprowadzonej reformy walutowej, wprost żywiołowo nabywała akcje Banku Polskiego.

Reforma walutowa wywarła wpływ bardzo głęboki na wszystkie dziedziny życia gospodarczego, a w społeczeństwie ugruntowała wiarę i zaufanie do nowego pieniądza — złotego, który miał być ostoją ładu pieniężnego w kraju. Niestety, zniszczenia wojenne i inflacyjne, brak kapitałów obrotowych, zmniejszona zdolność konsumcyjna społeczeństwa, deficyt bilansu handlowego oraz niedobór budżetowy, pokrywany drogą powiększania emisji bilonu i biletów zdawkowych, przeszkodziły utrzymaniu z takim trudem dokonanej stabilizacji. Zapas kruszcowo - walutowy, pod wpływem ujemnego bilansu handlowego, bardzo szybko stopniał, zmuszając Bank Polski do ograniczenia sprzedaży dewiz, co skolei spowodowało obniżenie się kursu złotego (lipiec 1925), a w związku z tem ucieczkę od złotego, tezauryzację walut, masowe wycofywanie wkładów i załamanie się kilku poważniejszych banków. Czynniki te utrudniły obronę kursu złotego.

Sytuacja poprawiła się jednak w roku następnym dzięki pomyślnej konjunkturze eksportowej. Bilans handlowy stał się wybitnie czynny, dając dużą nadwyżkę wywozu (przeszło 410 milj. zł). Rezerwy walutowe Banku podwoiły się, umożliwiając Bankowi zupełne opanowanie rynku walutowego. Dzięki daleko posuniętym oszczędnościom w wydatkach państwowych i lepszemu wyzyskaniu źródeł dochodowych udało się osiągnąć nawet poważną nadwyżkę budżetową, która umożliwiła Skarbowi częściową spłatę długów bieżących, zmniejszenie obiegu bilonu i bezprocentowego kredytu w Banku Polskim. Kurs złotego stabilizuje się na poziomie około 9 zł za dolara w drugiej połowie 1926 r. W październiku 1927 r. po uzyskaniu przez Rząd pożyczki zagranicznej (stabilizacyjnej) na kwotę 62 milj. dolarów i 2 milj. funtów następuje prawna stabilizacja (172 zł = 100 fr. szw.) oraz ponowna reforma ustroju pieniężnego. Wpływ z pożyczki znacznie zasilił w waluty kasy Banku Polskiego, których zapas wzrósł do 1.400 milj. zł. Pożyczka została użyta na zwiększenie kapitałów zakładowego i zapasowego Banku, wymianę biletów skarbowych na monety srebrne, wykup przez Bank Polski połowy emisji skarbowej, umorzenie procentowych biletów skarbowych, stworzenie specjalnej rezerwy skarbowej dla umożliwienia stałej równowagi budżetowej oraz zasilenie kredytami przedsiębiorstw państwowych i rolnictwa.

Końcowym etapem reformy walutowej było przeprowadzenie szeregu zmian w statucie Banku przedewszystkiem w art. 47, który wprowadza zasadę obowiązkowej wymiany biletów bankowych na złoto lub czeki zagraniczne według uznania Banku, i w art. 51, mocą którego minimalne pokrycie biletów podniesiono z 30 na 40% przy równoczesnem włączeniu do pokrycia natychmiast płatnych zobowiązań.

Wpływy z pożyczki stabilizacyjnej i dalszych pożyczek (m. Warszawy — 10 milj. dol., m. Poznania 500 tys. funtów, śląska — 11.2 tys. dol.) stworzyły silną podstawę dla złotego, który mimo zmiennej w latach następnych konjunktury wykazuje niewzruszoną stałość. Poza pożyczkami długoterminowemi wpływają również pożyczki krótkoterminowe dla banków, przemysłu i handlu.

Skarb, rozporządzający dużemi rezerwami, znacznie zwiększa działalność inwestycyjną. Stabilizacja waluty i przypływ kapitałów zagranicznych wpłynęły ożywczo na rozwój gospodarczy kraju, który trwa około 3 lat.

W roku 1929, z powodu przesilenia finansowego i kryzysu w rolnictwie, gospodarka światowa weszła w okres depresji, występujący pod postacią spadku produkcji, cen i obrotów handlowych, ogólnego zubożenia i wzrostu bezrobocia, poddając organizm gospodarczy Polski ponownej próbie. Kryzys gospodarczy, który ma charakter międzynarodowy, wszedł w roku 1931 w fazę niezwykle ostrą. Następuje załamanie walut szeregu państw i wprowadzenie ograniczeń dewizowych. We wszystkich niemal krajach wystąpiły zjawiska dość silnej tezauryzacji złota. Wiele państw zawiesiło częściowo lub w całości spłatę długów zagranicznych. Polska wykazała jednak wielką odporność i znalazła się w szeregu nielicznych tylko państw, które utrzymały dotychczasowy parytet walutowy, nie wprowadzając przytem żadnych ograniczeń dewizowych, mimo znacznego odpływu kredytów zagranicznych.

Sytuacja gospodarcza Polski ulega w r. 1932 dalszemu pogorszeniu, jednak w tempie stosunkowo powolniejszem, umożliwiającem przystosowanie się bez większych wstrząsów do zmienionych warunków. Sytuacja Banku Polskiego doznaje stopniowo pewnego polepszenia, tezauryzacja ustaje, wycofane poprzednio wkłady wracają do kas bankowych. Uzyskanie w roku następnym stosunkowo znacznej pożyczki zagranicznej na

elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego jest dowodem wzrostu zaufania zagranicy do gospodarki polskiej. Spadek dolara, który tak wielką odgrywał rolę w Polsce, przyczynił się do zlikwidowania tej „drugiej polskiej waluty“.

Bank Polski dzięki swej opanowanej, przezornej i pozbawionej eksperymentatorstwa polityce wyszedł ze wszystkich trudności obronną ręką. Złoty polski do niedawna jeszcze mało znany na rynkach zagranicznych stał się jedną z najsilniejszych walut. Nic też dziwnego, że kapitały polskie lokowane dawniej w bankach zagranicznych stopniowo napływają do kraju, potęgując proces wzmożonej kapitalizacji.

Rok 1934, w którym Bank Polski zamyka swą dziesięcioletnią działalność, zwiastuje duże oznaki poprawy gospodarczej, która, miejmy nadzieję, będzie czyniła dalsze postępy, potwierdzając całkowicie słuszność polskiej polityki monetarnej w dobie kryzysu.

Z. KLISZEWSKI.

UDZIAŁ PRACOWNIKÓW BANKU POLSKIEGO W PRACY SPOŁECZNEJ

Ostatnia ankieta „Naszego Świata“ pod powyższym tytułem przyniosła odpowiedzi, dające możność zorjentowania się w wysiłkach i zainteresowaniach licznych koleżanek i kolegów. Odpowiedzi te są jednocześnie świadectwem wyrobienia społecznego naszego zespołu i poszczególnych członków.

W jednej z prac, nadesłanych na konkurs „Naszego Świata“ pod ogólnym tytułem „Nasz udział w życiu społecznem i gospodarczem“ (patrz Nr. 11 z 1932 r.), kol. dr. W. Miłkowski z Krakowa stwierdził, że, „wartość człowieka winniśmy oceniać procentem, jaki jego praca przynosi społeczeństwu“ i dalej: „Pracownicy Banku Polskiego są kategorją pracowników, która z racji reprezentowania najpoważniejszej instytucji finansowej w Państwie powinna przodować pod każdym względem w pracy społecznej“.

Niewątpliwie, ciążą na nas większe obowiązki, niż na innych pracownikach umysłowych. Nie wszyscy jednak są uzdolnieni do pełnienia przodujących funkcyj w organizacjach społecznych. Nie wszędzie istnieją warunki odpowiednie do poświęcania bądź co bądź znacznej ilości godzin pracy instytucjom czy organizacjom, nie mającym nic wspólnego z naszym zawodem.

Przyjąwszy te zastrzeżenia, podajemy niżej dla orjentacji ilość zrzeszonych pracowników Oddziałów Banku Polskiego, zatrudnionych honorowo w organizacjach oświatowych, religijnych, filantropijnych, wojskowych, sportowych i innych. Ilości, podane w odpowiednich rubrykach, mówią jedynie o tych kol. kol., którzy pracują w zarządach lub komisjach rewizyjnych wspomnianych organizacyj. Nawiasem należy dodać, że w zarządach przeważnie pełnią oni funkcje bardzo odpowiedzialne, co jest dowodem słusznego zaufania, jakiem obdarza nas społeczeństwo. W podanej tabeli nie uwzględniono pracy społecznej Dyrektorów Oddziałów i ich Zastępców — jako nie należących do Zrzeszenia — oraz członków zarządów: naszego Zrzeszenia, L. O. P. P-u, Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiego Białego Krzyża, Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, gdyż w organizacjach tych pracuje większość naszych kolegów.

Ilość członków Zrzeszenia, biorących czynny udział we władzach organizacyj społecznych o charakterze:

Koło	Ilość czł. Zrz.	Oświato-wym	Religijnym	Filantro-pijnym	Wojsko-wym	Sporto-wym	Ogólnym
Baranowicze	9	—	—	—	—	2	—
Białystok	11	—	—	—	2	—	2
Bielsko na Śląsku	21	14 członków bierze czynny udział w 9-ciu organizacjach					
Brześć nad Bugiem	15	2	—	1	—	3	—
Bydgoszcz	22	—	—	2	—	2	—
Chojnice	6	—	—	—	—	2	—
Częstochowa	13	2	—	-	—	—	—
Drohobycz	11	—	—	—	—	—	—
Gniezno	11	—	—	—	1	1	5
Grodno	9	—	—	—	1	1	1
Inowrocław	8	—	—	—	2	—	2
Jasło	11	1	—	1	2	3	4
Kalisz	10	—	2	1	—	1	1
Katowice	28	2	1	—	—	1	3
Kielce	10	3	—	2	—	—	—
Kołomyja	7	2	1	—	—	4	4
Kraków	51	1	—	1	3	2	4
Królewska Huta	10	—	—	—	2	—	2
Lidzbark	9	—	—	1	—	—	1
Lublin	22	2	—	1	—	1	4
Lwów	54	—	—	—	—	—	—
Łomża	9	3	1	—	—	—	—
Łódź	67	—	—	1	1	3	4
Nowy Sącz	10	2	1	—	4	—	—
Pińsk	9	3	—	—	—	1	2
Piotrków	7	1	—	2	1	—	2
Płock	8	1	—	2	3	3	2
Poznań	75	—	—	—	3	—	4
Przemyśl	11	2	—	—	—	2	4
Radom	15	2	—	2	1	—	4
Rybnik	6	2	—	—	2	—	—
Rzeszów	9	1	—	—	4	1	1
Sosnowiec	23	4	—	—	1	2	2
Stanisławów	16	3	—	—	4	3	4
Starogard	5	1	—	—	—	—	2
Tarnopol	9	1	—	1	1	3	2
Tarnów	12	1	1	1	1	1	3
Tczew	6	1	—	—	3	—	2
Tomaszów Mazowiec.	9	1	—	1	1	—	—
Toruń	13	—	—	1	—	—	1
Wilno	26	—	3	2	1	—	4
Włocławek	14	1	—	—	1	3	2
Zamość	8	1	—	—	1	—	1

Oddziały wyżej niewymienione nie nadesłały w terminie odpowiedzi na ankietę.

Nasz udział w pracy społecznej świadczy o wewnętrznej potrzebie życia pełniejszego, którego

nie mogą nam dać przeważnie szare, urzędnicze stanowiska.

Nie ujawniamy nazwisk, na dowód jednak wewnętrznego pędu, jaki kieruje działalnością poszczególnych jednostek w pracy, którą miłują, podkreślimy fakt, że jeden z woźnych Banku Polskiego piastuje wysoką godność komendanta drużyny harcersko - żeglarskiej.

ADAM MIRSKI
Zakopane

FANTAŻJA

Zgodnie z prastarym zwyczajem dusze ludzkie opuszczają przynależne do nich ciała w godzinach jubileuszów, aby wzbić się ponad ziemskie sprawy i wchłonąć odpowiednią dozę mocy, potrzebnej do przetrwania najbliższego dziesiątka lat.

Źródła czerpania mocy wyższej są różnorakie, wiadomo jednak powszechnie, że najlepsze znajdują się w niebie. Nic też dziwnego, że dnia 28 kwietnia 1934 roku dusze koleżanek i kolegów zaczęły tłumnie szturmować do bram niebieskich. Okazało się jednak, że furtjan niebieski zupełnie zapomniał o istnieniu naszej Instytucji. Był przekonany, że dusze nasze odwróciły się od nieba i znalazły jakieś inne źródła mocy. Zaczął się nawet oburzać, iż po długiej nieobecności w tych stronach pozwalają sobie pracownicy Banku na taki najazd szacownych bram. Dopiero po uważnem wysłuchaniu wyjaśnień rozpogodził swe oblicze i obiecał zakomunikować Władzy, mającej wyłączne prawo decydowania o kwalifikacjach moralnych, przybycie pierwszych jubilatów odrodzonego Banku.

Wkrótce (jak wiadomo biurokratyzm nie dotarł jeszcze do nieba) furtjan powrócił z miną zafrasowaną i oświadczył, że nikt w błękitach nie może sobie przypomnieć, jakie to walory w dawnym Banku z przed stu laty czyniły dusze jego pracowników godnemi do przestąpienia bramy niebieskiej. Konsternacja opanowała biedne duszyczki. Okazało się, że Zarząd Główny nie postarał się dotychczas o kopje z dawnych pism odnośnie tego zagadnienia, a żadna z dusz nie pamiętała tamtych czasów. Wobec tego, że minuty biegły za minutami i szybko skracał się drogocenny czas jubileuszu, zwołano Nadzwyczajną Wielką Radę i uchwalono następującą rezolucję:

„Wielka Rada wydeleguje najwybitniejszą duszę z pośród pracowników w charakterze doradcy - speca".

Ku wielkiej uciesze zgromadzonych furtjan natychmiast zaaprobował tę koncepcję, poczem przystąpiono do wyborów. Zapanowała niezmierna radość, gdy tajne wybory wyłoniły duszę pracownika o wielkich zaletach, cieszącego się na ziemi popularnością mądrego ogółu.

Dusza - spec zabrała się w szybkiem tempie do dzieła wartościowania innych, czem zdobyła jeszcze większy szacunek. Ze spokojnemi sumieniami oczekiwano sprawiedliwych wyroków.

— Jakie poniosłaś trudy dla Ojczyzny? — miękko zabrzmiał głos w kierunku jednej z dusz.

— Spełniałam zawsze włożony na mnie obowiązek. Mam żonę i dzieci.

— Czy wobec przełożonych odnosiłaś się z szacunkiem?

— Naturalnie, zawsze odczuwałam lęk przed władzą.

— Czy przyjmowałaś udział w pracach niepodległościowych?

— Owszem, działających popierałam moralnie, a czasem nawet materjalnie.

— Co czyniłaś przez dziesięć lat w Banku?

— Byłam punktualna i nie narażałam się nikomu.

— Twój umysł posiada wykształcenie wyższe. Czy napisałaś kiedy pracę naukową?

— Ach, tak jestem zajęta wyczerpującą pracą bankową, że brak mi czasu i sił na jakiekolwiek inne zajęcia.

Nastąpiła dłuższa chwila ciszy, poczem padło słowo: — Następna!

Zasłuchane dusze podzieliły się na dwa obozy: zdziwionych faktem, że reprezentantka większości nie została przepuszczona do nieba oraz ucieszonych, że do osiągnięcia tego zaszczytu potrzeba jakichś większych zalet.

Rozpoczęło się badanie innej duszy.

— Jakie są twoje zasługi dla Ojczyzny?

— Uczestniczyłam w walkach o niepodległość od pierwszej do ostatniej chwili.

— Co czyniłaś później?

— Pracowałam i pracuję w tych organizacjach, które dążą do ugruntowania wielkości wywalczonego Państwa.

— Co czyniłaś tutaj przez dziesięć lat?

— Pracowałam jak najsumienniej przy biurku. Pozatem walczyłam z zakorzenionemi zwyczajami wysuwania spraw pośledniego gatunku na miejsca pierwsze.

— To określenie mgliste. Co konkretnego uczyniłaś dla Banku?

— Konkretnego?... dla Banku?... — Dusza nie znalazła odpowiedzi, gdyż wszystko co robiła nie było przeznaczone dla „czegoś" w znaczeniu prawie fizycznem.

I znowu cisza, a potem słowo: — Następna!

Niedopuszczenie do zaszczytów drugiej duszyczki odwróciło nastroje w istniejących obozach: odetchnęli zdziwieni, a zadumali się przedtem ucieszeni.

— Młoda jesteś — zabrzmiał ten sam głos — czy widziałaś Polskę w niewoli?

— O, to było bardzo dawno, znam te rzeczy z opowiadań.

— Co czyniłaś w ostatniem dziesięcioleciu?

— Kształciłam nowocześnie umysł, równocześnie ćwicząc ciało, a od niedawna pracuję w biurze.

— Więc nie masz jeszcze zasług w tej Instytucji?

— Mówią, że wniosłam świeży powiew do starych murów. Zasługi może nastąpią.

Zaległa znów cisza. Wreszcie dusza - spec zwróciła się do stojącego w bramie furtjana z temi słowy:

— Zasłużonych dla Instytucji nie znalazłam. Wobec tego, że kończy się godzina jubileuszu i pora nam będzie wracać na ziemię, proponuję przepuścić do źródeł niebieskich wszystkie dusze, najwyżej uposażone na ziemi. Mam nadzieję, że one w niebie nikomu się nie narażą.

* * *

— Śniło mi się niebo — rzekł do żony pierwszy firmant Borderowicz, wstając z poobiedniej drzemki.

— Nic dziwnego — odparła Borderowiczowa — przecież podłożyłeś sobie pod głowę biblję zamiast poduszki.

KRONIKA

Wzorem naszego Zrzeszenia

Zarząd Główny Zrzeszenia otrzymał w dniu 23 marca r. b. od p. G. Rossignon'a z Generalnego Sekretarjatu Banku Narodowego Rumuńskiego list treści następującej:

„Urzędniki naszego Instytutu mają zamiar w tem roku ieden Związek kulturalny i sportowy za fundować.

Więc odnisimy prosbę do światlego Prezesa, a ze by nam przeslal przepise i ustawe waszego towarzystwa.

My dzienkujemy za tę fatygę serdecznie i pozostajemy...“.

Zarząd Główny 26 marca r. b. odpowiedział następująco:

„W uprzejmej odpowiedzi na list z dnia 14 b. m., przekazany nam przez Dyrekcję Banku Polskiego do załatwienia w dniu 23 b. m., przesyłamy WPanu:

1) Statut Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego i Regulaminy,

2) Statut Spółdzielni Oszczędnościowo-Kredytowej,

3) Statut Spółdzielni Gospodarczej,

4) Sprawozdanie za 9-ty rok działalności Spółdzielni Oszczędn.- Kredyt.,

5) Regulamin Funduszu Samopomocy Doraźnej na wypadek śmierci,

6) Jubileuszowy numer „Naszego Świata“, wydany z okazji 15-lecia istnienia Zrzeszenia.

Życząc, za pośrednictwem WPana, jak najpomyślniejszego rozwoju nowo otworzonej instytucji, jednocześnie zaznaczamy, że gotowi jesteśmy każdej chwili służyć dodatkowemi informacjami co do istniejących na naszym terenie organizacyj...“.

W dniu 3 kwietnia r. b. Zarząd Główny otrzymał podziękowanie od p. G. Rossignon'a:

„Euer Hochwohlgeboren!

Gestatten Sie mir sowohl in meinen eigenen sowie auch in Namen meiner Kameraden Ihnen unseren verbindlichsten Dank für Ihr sehr geschätztes Schreiben vom 26. ds. Mts. (L. dz. 390 34) und für die dort so interessanten beigelegten Anlagen, sowie für die Liebenswürdigkeit die Sie hatten, mir so wertvolle und ausführliche Einzelheiten mitzuteilen, verbindlichst danken zu dürfen.

Schon das flüchtige Betrachten Ihrer (jetzt in Ubersetzung befindlichen) Schriften hat meinen hiesigen Kollegen die grösste Bewunderung ausgelöst und gestatte ich mir Ihnen hiemit unsere wärmsten Gratulationen zu übermitteln. Die uns gesandten Dokumenten sind für unseren im Werden begriffenen Verband von grösster Wichtigkeit und werden uns als Vorbild und Anregung dienen.

Genehmigen Sie, bitte, nochmals meinen besten Dank und die Versicherung meiner vorzüglichsten Hochachtung“.

List do Redakcji

Szanowni i kochani Panowie!

Nie mogąc osobiście, pozwalam sobie na tej drodze pożegnać wszystkich członków Zrzeszenia, życząc Im dalszej owocnej pracy na tak ważnym odcinku państwowego życia Narodu, jakim jest Bank Polski, a zarazem wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie za okazywane mi w ciągu długich lat naszej współpracy zaufanie i życzliwość.

Jestem szczęśliwy, że, odchodząc ze swego skromnego posterunku, mogę powołać się na te właśnie pierwiastki ducha — są one bowiem podstawą każdej zbiorowości ludzkiej.

Na nich też musi opierać się każda praca ludzka, albowiem bez wzajemnego zaufania nie może być wiary w pracę otoczenia, a bez tej ostatniej nie może być wiary w pożytek własnej pracy.

Dr. Władysław Brodowski

Z Bibljoteki Banku Polskiego

W czasie od dnia 15 marca do dnia 15 kwietnia 1934 roku Bibljoteka nabyła lub otrzymała następujące wydawnictwa:

L. inw.	Autor i tytuł książki
4927	*W. O. Weyforth* — The Federal Reserve Board. Baltimore, 1933.

4932 *Dr. I. Weinfeld* — Skarbowość polska. Warszawa, 1934.
4933 *Inż. J. Drecki* — Idee i polityka gospodarcza prezydenta Fr. Roosevelta. Warszawa, 1934.
4934 *L. St. Margulies* — Szkice o prawie kartelowem. Warszawa, 1934.
4936 *E. Lipiński* — Bilans płatniczy i kurs waluty, Warszawa, 1934.
4937 *J. Borowik* — Nasz stosunek do Gdańska. Kraków, 1934.
4938 *C. Mettler* — Polen spart. Solorhurn, 1933.
4910 *H. Gliwic* — Materjał ludzki w gospodarce światowej. Warszawa, 1934.

Bibljoteka Banku wypożycza książki pracownikom z Warszawy i z Oddziałów (na listowne zapotrzebowanie) na przeciąg 4 tygodni, pod warunkiem, że na żądanie Banku będą natychmiast zwrócone.

„Organizacja obrony przeciwlotniczej"

Wobec zainteresowania zagadnieniem obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej niemal całego narodu będzie pożyteczną rzeczą zwrócić uwagę na podręcznik p. Włodzimierza Feista pod tytułem: „Obrona przeciwlotniczo - gazowa wnętrza kraju", wydana nakładem L. O. P. P.

W przedmowie major Antoni Wyszyński, Szef Biura Wojskowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zaznacza, że praca Feista jest pierwszym tego rodzaju podręcznikiem w Polsce, omawiającym w sposób jasny, przemyślany i rzeczowy zagadnienie obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Całość zawiera 204 strony druku i 5 tablic. Ciekawa treść składa się na to, że czytanie tej książki staje się prawdziwą przyjemnością.

W części pierwszej wskazuje nam autor trzy zasadnicze fragmenty, składające się na całość obrony przeciwlotniczej biernej. Są to: 1) zaobserwowanie zbliżającego się nalotu nieprzyjacielskiego, 2) zaalarmowanie zagrożonego nalotem miasta (ośrodka) i 3) uruchomienie koniecznych środków obrony. Fragmenty te są ściśle z sobą powiązane, różnią się jednak odrębną organizacją czynników, tworzących obronę. Śmiałe i trafne uwagi autora wskazują na jego znajomość rzeczy oraz wysoki poziom trosk o dobro Państwa. Drugi fragment — zaalarmowanie zagrożonego nalotem miasta — rozwija autor szczegółowo, mówiąc o zadaniach alarmu lotniczego i warunkach alarmowania, o sposobach i środkach alarmowania, o ogólnym alarmie dźwiękowym i świetlnym. Rozróżniając trzy okresy obrony przeciwlotniczej biernej, daje nam autor charakterystykę okresu pokojowego czyli przygotowawczego, następnie — okresu pogotowia i wreszcie charakterystykę okresu alarmu. Dalej wskazuje, jakie są organy obrony przeciwlotniczej biernej. Mówi więc o władzach tej obrony w czasie pokoju i w okresie pogotowia. Po omówieniu władz obrony w okresie alarmu autor porusza organizację komend obrony. Następnie spotykamy dział, dotyczący organizacji obrony przeciwlotniczej biernej w miastach mniejszych. Dalsze działy traktują o służbach tej obrony. Więc omawiana jest b. ważna rola służby bezpieczeństwa, straży pożarnych, drużyn odkażających i ratowniczo-sanitarnych (Tu według autora kobiety mogą odegrać poważniejszą rolę), drużyn pogotowia technicznego. Wreszcie jest mowa o służbie obserwacyjno-rejestracyjnej. Na tem bogactwie materjału kończy autor część pierwszą.

Część druga: organizacja obrony przeciwlotniczej biernej objektów — według autora — stanowi tę dziedzinę przygotowań, na którą należy zwrócić specjalną uwagę, zarówno co do czasu, jak i stopnia ich wykonania. Pod pojęciem „objektu" autor rozumie nietylko urzędy, instytucje, zakłady, szkoły i t. p., lecz również wszystkie prywatne domy mieszkalne — czyli wszystkie dosłownie zamieszkałe stale lub czasowo (składy, archiwa i t. p.) budynki. Ta część książki Feista jest jeszcze bardziej interesująca, jako żywiej nas obchodząca. Działy o komendantach obrony objektów, o organizacji alarmowania, obrony wnętrza objektu, o ratownictwie, o zabezpieczeniu szyb objektu i t. p. — dla kogo z nas mogą być obojętne? Instynkt samozachowawczy każe nam czytać te strony uważnie i z głębokiem zastanowieniem.

Po omówieniu ogólnych zasad obrony przeciwlotniczej biernej przystępuje autor do rozważenia zasad specjalnych organizacji obrony przeciwlotniczej biernej: 1) kościołów, 2) szkół, 3) szpitali, 4) urzędów administracyjnych, 5) poczt, banków, 6) sądów, 7) więzień, 8) zakładów przemysłowych, 9) tramwajów miejskich, 10) lokali rozrywkowych i 11) domów prywatnych.

Na zakończenie pozwalamy sobie zacytować słowa autora:

„Pomnąc, że swobodny rozwój kraju i przyszłość Państwa są zależne przedewszystkiem od zachowania zdolności narodu do przeciwstawienia się wszelkim atakom z zewnątrz, że zdolność narodu w tym kierunku opiera się na jego tężyźnie duchowej i bogactwie materjalnem wnętrza kraju, że utrzymanie tej mocy zbiorowej w przyszłej narzuconej nam wojnie będzie uwarunkowane posiadaniem należytej organizacji i środków obrony przeciwlotniczej biernej, — cały naród powinien stanąć do pracy nad przygotowaniem tej obrony".

Adw. Jerzy Łęczycki

Dział zawodowy

(Z. K.) Ruch zawodowy, któremu tak wielkie zadania wyznaczył genjalnie i przewidująco Stefan Żeromski, natrafia na więcej cierni, niż róż na drodze swego rozwoju. Brak dostatecznego uświadomienia warstw pracowniczych, a równocześnie przerost ambicyj wielu przewodników poszczególnych związków — są niewątpliwie największemi przeszkodami do osiągnięcia przez czynnik pracy należnego miejsca w układzie sił,

kierujących nawą państwową. Deklaracja ideowa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych mówi m. in.:

„Ruch zawodowy pracowników umysłowych jest rzecznikiem postępu społecznego i duchowego. Celem jego — Uspołecznione Państwo Polskie“,

a dalej:

„Ruch zawodowy pracowników umysłowych świadom sprzeczności obecnego ustroju społecznego i nierówności, którą ten ustrój powoduje, walczy o jego reformę“.

Czyż tak doniosłe cele mogą być realizowane przez warstwę niedostatecznie zorganizowaną?

Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w swojem sprawozdaniu za miniony okres dwuletni wylicza członków poszczególnych związków, należących do Unji, i otrzymuje bardzo skromną cyfrę ogólną — 46.899.

Paradoksalnym objawem niedoceniania właściwych celów ruchu pracowniczego jest fakt, że Zrzeszenia: Pracowników Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego należą do Unji, natomiast pracownicy innych banków zgrupowali się w Związku Bankowców i nie chcą należeć do Unji.

Słusznie też „Echo Społeczne“, wytykając szereg innych przykładów rozdrobnienia organizacyjnego, stwierdza, że: *„Hasło scalenia związków zawodowych winno stać się hasłem dnia“*, albowiem *„ideałem ruchu zawodowego winien być jeden związek w każdej dziedzinie pracy“.*

Podpisując się bez zastrzeżeń pod wspomnianem hasłem, winniśmy ze swej strony wszędzie, gdzie pracownicy naszej Instytucji docierają, nawoływać do jedności, przekonywać tych, którzy, pracując w jakimś zawodzie, nie należą do odpowiedniego związku — o konieczności należenia, wreszcie wyjaśniać, że przystępowanie związków do Unji jest tylko wzmacnianiem własnych interesów.

Dział prawny

Obowiązek pracodawcy przyjęcia do pracy powracających ze służby wojskowej.

Obwieszczenie Ministra Spraw Wojskowych z dn. 12 lipca 1933 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dn. 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 455)

Na podstawie art. 68 powyższej ustawy, która weszła w życie dn. 4 grudnia 1933 r., nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana umowa o pracę z pracownikiem z powodu powołania do czynnej służby wojskowej, z powodu powołania do ćwiczeń, a także do służby wojskowej w razie mobilizacji lub ze względu na bezpieczeństwo Państwa.

Umowa nie może być rozwiązana tak z powodu powołania do czynnej służby, jak też w czasie pełnienia służby, o ile stosunek służbowy w chwili powołania trwał nieprzerwanie co najmniej sześć miesięcy; warunek ten nie obowiązuje na wypadek powołania do ćwiczeń lub do służby wojskowej w razie mobilizacji.

Umowa, zawarta z pracownikiem i przewidująca rozwiązanie z powodów wyżej podanych, z mocy samego prawa jest nieważna, to znaczy, że gdyby pracownik na podstawie jakiejkolwiek dobrowolnej umowy zrzekł się przysługujących mu z mocy powołanej ustawy praw, to ta umowa go nie obowiązuje i może on po odbyciu służby wojskowej żądać przyjęcia go do pracy.

Postanowienia powołanej ustawy nie stosują się, jeżeli:

1) umowa o pracę ulega — w okresie między powołaniem a odbyciem służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych — rozwiązaniu wskutek upływu czasu, na który została zawarta, albo wskutek ukończenia roboty, dla której wykonania ją zawarto;

2) zakład pracy lub oddział zakładu pracy, do którego pracownik po odbyciu służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych powraca, już nie istnieje;

3) zakład pracy albo oddział zakładu pracy, do którego pracownik po odbyciu służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych powraca, zmienił całkowicie technikę produkcji, przez co te rodzaje pracy, do których dany pracownik był używany, nie są już wykonywane.

Umowę o pracę można rozwiązać z winy pracownika, jeżeli:

1) pracownik bez ważnych powodów nie stawił się do pracy przed upływem dwóch tygodni od chwili zwolnienia go ze służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych;

2) pracownik w czasie służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych był prawomocnie skazany za przestępstwo z chęci zysku albo na karę ponad 3 miesiące pozbawienia wolności.

Wypowiedzenie umowy o pracę w czasie urlopu.

Art. 29 Rozp. Prez. Rzplitej z 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 323).

W związku z kategorycznem brzmieniem art. 29 Rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych uznać należy, że tak długo, póki trwa urlop, umowa o pracę nie może być wypowiedziana pracownikowi bez względu na to, czy wypowiedziano ją w ostatnim dniu urlopu, czy też w jakimkolwiek innym jego dniu. (N. I. C. 2210/32 z dn. 15. III. 1933 r.).

Wypowiedzenie umowy o pracę w czasie choroby.

Za chybione należy uznać rozumowanie, jakoby wypowiedzenie umowy z pracownikiem umysłowym było bezwzględnie dopuszczalne w czasie choroby pracownika, jeżeli tylko prawo do 3 miesięcznych poborów nie zostaje narzucone. Przepis art. 29 ust. 1 Rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 323/928) wyraźnie wyłącza wypowiedzenie w czasie choroby. (S. N. I. C. II Rw. 365/33 z dn. 14. III. 1933 r.).

Niestawienie się do pracy pracownika odwołanego z urlopu

Art. 32 Rozp. Prez. Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych i § 34 Rozp. Min. Pracy i Op. Sp. z 11. VI. 1923 r. (Dz. U. R. P., poz. 464).

Skoro pracodawca w myśl § 34 Rozp. Min. i Op. Sp. z 11. VI. 1923 r. nie może odwołać pracownika z udzielonego mu urlopu, przeto brak zgody pracownika na przerwanie urlopu nie może być uznany za ważną przyczynę do zerwania umowy w rozumieniu art. 32 Rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych z dn. 16. III. 1928 r. (N. I. C. 2011/32 z dn. 4. I. 1933 r:):

Obraza zwierzchnika poza służbą

W razie zatargu między pracownikiem a pracodawcą (lub też zwierzchnikiem) poza sferą stosunku służbowego, sąd w każdym poszczególnym wypadku winien rozważyć, czy czyn pracownika zawierał w sobie cechy obrazy zwierzchnika, pociągającej za sobą skutki z art. 32 p. c. Rozp. Prez. Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych; oparcie wyroku na wniosku, że poza sferą stosunku służbowego nie może być obrazy zwierzchnika w rozumieniu art. 32 p. c. jest niczem nieuzasadnione. (Urz. Zb. Orzecz. S. N. Izby I Nr. 32/32 w spr. 1870/31).

Dział sportowy

Ostatnio Klub „Zjednoczenie" przystąpił do robót, mających na celu przystosowanie przystani i kortów tenisowych do wzrastających wymagań członków. Jeszcze na jesieni rozpoczęto budowę wspaniałego kortu rozgrywkowego, będącego obecnie już na ukończeniu. W ten sposób w nadchodzącym sezonie „Zjednoczenie" będzie rozporządzało siedmioma kortami tenisowemi. Na przystani wzniesiono dwie ścianki kamienne ogólnej długości 205 metrów i podwyższono cały teren przystani o 1 m. 20 cm., co uchroni przystań od zalania podczas przyborów Wisły. Pozatem przebudowano szatnie i urządzono warsztat reparacyjny.

Tabor na rozpoczynający się sezon powiększył się o 3 łodzie, które zakupiło i ofiarowało „Zjednoczeniu" Zrzeszenie Pracowników Pocztowej Kasy Oszczędnościowej. Był to oddźwięk na apel naszego Zrzeszenia, które w ubiegłym roku zakupiło i ofiarowało Klubowi również 3 łodzie.

W dziedzinie sportów, a szczególnie w dziedzinie turystyki wodnej Klub kilkakrotnie został wyróżniony za działalność w sezonie 1933 roku. „Zjednoczenie" otrzymało Dyplom Honorowy za spływ do morza, urządzony przez Ligę Morską i Kolonjalną, oraz najwyższe odznaczenie turystyczne — Dyplom Uznania — Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Dyplomem tym nagradza się corocznie tylko trzy kluby na terenie całej Polski. Pozatem paru członków Klubu (między innymi kol. adw. J. Łęczycki) otrzymało Dyplomy Turystyczne od Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.



Nagrody sportowe „Zjednoczenia".

Fot. Kol. W. Kozicki (Warszawa).

„Zjednoczenie" zamierza w roku bieżącym obchodzić uroczyście otwarcie sezonu, gdyż uroczystość ta zbiega się z pięcioleciem istnienia Klubu.

W. K.

Korespondencja

Ze Lwowa

Ostatnio otrzymaliśmy korespondencję, omawiającą działalność Spółdzielni Oszczędnościowo - Kredytowej Pracowników Banku Polskiego we Lwowie w 1933 r. Ponieważ treść tej korespondencji pokrywa się z danemi kol. E. Doboszyńskiego, zużytkowanemi w jego artykule p. t. „Spółdzielnie Oszczędnościowo-Kredytowe Pracowników Banku Polskiego w 1933 roku" („Nasz Świat" Nr. 3/34), przeto obecnie ograniczamy się do podania wyników wyborów do władz Spółdzielni z dnia 7 kwietnia r. b.

Do Rady Nadzorczej weszli: kol.kol. St. Haczewski, T. Gawalewicz, A. Stankiewicz, i K. Rybińska, do Zarządu zaś — kol.kol. K. Madura, Br. Radzim, J. Łuczkiewicz i Cz. Nechay. Delegatami Spółdzielni są: na Oddział w Łucku — kol. Br. Baranowski, na Oddział w Przemyślu — kol. Z. Darska i na Oddział w Tarnopolu — kol. J. Zimmer.

Przegląd prasy pracowniczej

(Z. K.). Nowa ustawa uposażeniowa, dotycząca urzędników państwowych, poruszyła do głębi wszystkie pisma pracownicze. Ogólnie biorąc, cały świat pracy wypowiada się nieufnie co do zapowiedzi dobrych skutków tej ustawy. Argumenty są prawie te same, ton ich jednak znacznie się różni.

„PRACOWNIK MIEJSKI" pisze m. in.:

„...regulowanie bytu materjalnego ponad ½ miljonowej rzeszy obywateli, poświęcających się służbie dla Państwa, w drodze rozporządzeń Prezydenta Rz. nie wydaje się nam słusznem i celowem i nie widzimy dostatecznych podstaw rzeczowych, dla których tak doniosła sprawa nie znalazła rozwiązania na terenie ciał ustawodawczych, co umożliwiłoby publiczne oświetlenie wielu nasuwających się wątpliwości i zastrzeżeń...".

„BIULETYN URZĘDNICZY", omawiając rzeczowo palące zagadnienie, zapytuje:

„...czy chwila obecna i droga, jaką obrano, by podwyższenie płacy czterem pierwszym kategorjom urzędników państwowych zrealizować, były właściwe?"

Podczas Kongresu Centralnej Rady Pracowniczej p. Łopuszański, prezes Związku Kolejowców, w referacie p .t. „Świat pracy i Państwo" powiedział m. in.:

„Znajdowano nas wtedy, kiedy trzeba było zdać egzamin obywatelski i kiedy wymagano ofiar. Tak było w chwili rozpisania Pożyczki Narodowej, tak było w chwili tworzenia Banku Polskiego".

„GŁOS NAUCZYCIELSKI" wyjaśnia sprawę zaszeregowania urzędników do odpowiednich kategoryj:

„Niewątpliwie punktem wyjścia dla rządu przy zaszeregowaniu będzie raczej wartość pracy, aniżeli ilość lat służby, studja czy inne względy (np. rodzinne). Rząd wchodzi na tę drogę, pragnąc uniknąć zmechanizowania zajęć przezeń opłacanych i chcąc wyzyskać możliwie najbardziej momenty wysiłków, zdolności i gorliwości pracownika. Lata służby, studja odgrywają tu rolę drugorzędną, a traktowane są raczej jako środek do zwiększenia wartości pracy, która będzie oznaczona odpowied-

niem stanowiskiem i odpowiednią grupą uposażenia. Bardziej odpowiedzialne i produktywne prace będą lepiej płacone, inne gorzej".

Uważa to jednak za teorję odległą od polskiej rzeczywistości. Naszym urzędnikom państwowym potrzebne jest przedewszystkiem minimum egzystencji, którego nie posiadają.

Konieczność wprowadzania w życie nowej ustawy uzasadniają niektóre pisma m. in. w sposób następujący („KURJER PORANNY"):

„Jak bardzo chaotycznym był stan uposażeń dawniej obowiązujących w państwie polskiem, zobrazuje kilka tylko faktów: biorąc pod uwagę 16 grup uposażenia, 7 szczebli uposażeniowych, dalej możliwość 13-tu skal mieszkaniowych i 6 różnych stanów rodzinnych, otrzymujemy nieprawdopodobną cyfrę 4.044 różnych wymiarów uposażeń. Jeśli wziąć tylko jeden VII stopień służbowy — mieliśmy w nim aż 468 różnych wymiarów uposażeń, przyczem urzędnik, pozostający w tym samym VII st. sł., mógł pobierać najrozmaitsze uposażenie w skali od 308 zł. 60 gr. do 654 zł. 82 gr. brutto. Również 468 wymiarów uposażeń mieliśmy w jednej tylko grupie „b" sędziów i prokuratorów, których wogóle jest zaledwie 1.500 osób, czyli, że średnio na terenie Polski było trzech sędziów, pobierających jednakowe uposażenie".

„BIULETYN URZĘDNICZY" stwierdza jednak, że:

„...uderzająca jest w nowej ustawie mnogość wszelkiego rodzaju dodatków lokalnych (art. 4), funkcyjnych (art. 5), służbowych (art. 5), reprezentacyjnych (art. 5), wynagrodzeń dodatkowych (art. 6), zasiłków i nagród pieniężnych (art. 7), dodatków rodzinnych (art. 7), dodatków wyrównawczych (rozp. wykonawcze)".

Odnośnie dodatków funkcyjnych, nowego zaszeregowania urzędników państwowych pos. Mackiewicz w „SŁOWIE WILEŃSKIEM" podkreślił, że nie mogą być jednakowo traktowani:

„...urzędnik, wydający paszporty, i żołnierz K. O. P-u..."

Temu poglądowi niepodobna odmówić słuszności.

DZIAŁ URZĘDOWY

Ruch personalny w Banku Polskim

w marcu i kwietniu 1934 r.

(Według danych urzędowych)

PRZENIESIENI:

BIAŁEK WŁADYSŁAW	
A z Bielka do Krakowa	z dn. 1.3
CHAJĘCKI STEFAN	
A z Siedlec do Sekr. (B. Ks. A.)	„ 26.3
FILIPECKI ADAM	
A z Drohobycza do Sekr. (B. Ks. A.)	„ 29.3
GAŁUSZKIEWICZ HENRYK	
A z Gniezna do Kalisza	„ 28.3
JEZIERSKI ADAM	
A z Suwałk do O. Gł.	„ 26.3
JURKIEWICZ JÓZEF	
A z Poznania do Kalisza	„ 16.4
KACA WACŁAW	
A z Kalisza do Kielc	„ 9.4
KAIM STANISŁAW	
A z Bydgoszczy do Sekr. (B. Ks. A.)	„ 4.4
KARWACKI STANISŁAW	
A z W. Pers. do W. Kred.	„ 6.3
KOMAR STEFAN	
A z Tarnowa do Krakowa	„ 12.3
KROPIWNICKI HENRYK	
A z Radomia do W. Prawn.	„ 3.4
ŁĘCZYCKI JERZY	
A z W. Praw. do Sekr. (B. Ks. A.)	„ 15.3
OLEKSY BOGDAN	
A z O. Gł. do Sekr. (B. Ks. A.)	„ 22.3
Dr. OŻGA STANISŁAW	
A z Tarnowa do Krakowa	„ 9.4
RADOMSKI FELIKS	
A z Równego do Lwowa	„ 18.4
SZLENK ANTONI	
A z Kalisza do Sekr. (B. Ks. A.)	„ 29.3
WÓJCIK STANISŁAW	
A z Inowrocławia do Drohobycza	„ 6.4
WIKTOROWSKI BRONISŁAW	
A z Gniezna do Lidzbarka	„ 19.3
ŻUK WŁADYSŁAW	
A z Katowic do Krakowa	„ 1.3

GRZYBEK ELŻBIETA	
B z O. Gł. do Sekr. (B. Ks. A.)	„ 22.3

SÓJKA CZESŁAW	
C z Drohobycza do Jasła	z dn. 23.4

PRZYJĘCI:

BIERA KAZIMIERZ	
kand. B do Kalisza	„ 17.3
HERMANOWICZ JERZY	
kand. B do Poznania	„ 19.3
JAKUBOWSKI ZYGMUNT	
kand. B do Łomży	z dn. 10.3
KAJZER RUDOLF	
kand. B do Tarnowa	„ 16.3
SUMIŃSKI ARTUR	
kand. B do Krakowa	„ 10.3
ZUBEK RUDOLF	
kand. B do Bielska	„ 12.3

MAŁACZYŃSKI KAZIMIERZ	
kontr. biur. do Tarnowa	„ 7.4
MUSIAŁEK BOŻENA	
kontr. biur. do Poznania	„ 1.3
ROŻNOWSKI MARJAN	
kontr. biur. do Lwowa	„ 15.3
ŚNIECHOWSKA IRENA	
kontr. biur. do O. Gł.	„ 12.3
ŚWIĄTECKA HALINA	
kontr. biur. do Gdyni	„ 9.4
ZAWADOWSKA KAMILA	
kontr. biur. do Katowic	„ 1.3

BIEŃKOWSKI JAN	
kand. C do Białegostoku	„ 15.3
GOLISZEK STEFAN	
kand. C do Piotrkowa	„ 26.3
JANCZAK JÓZEF	
kand. C do Drohobycza	„ 4.4

ZWOLNIENI:

KIBITLEWSKI MICHAŁ	
R z Łodzi	„ 1.3

EMERYTOWANI:

KRAMARCZYK WŁADYSŁAW	
A z Krakowa	„ 31.3

WELKE ANTONINA
B z O. Gł. z dn. 31.3

KLUPIŃSKI PIOTR
C z W. Adm. „ 31.3

ZMARLI:

ORŁOWSKI JÓZEF
emeryt w Lublinie w dn. 15.3

Komunikat Zarządu Głównego Nr. 6

Treść Komunikatu Nr. 3.

Zawiera wyjaśnienia w sprawie ubezpieczeń w P. K. O.

Treść Komunikatu Nr. 4.

Zawiera wezwanie do zebrania składek członkowskich na F. S. D. na wypadek śmierci z powodu śmierci ś. p. Jana Pęcherzewskiego, emeryta w Warszawie.

Treść Komunikatu Nr. 5.

Podaje wskazówki co do uczczenia w dniu 28 kwietnia r. b. przez Koła Zrzeszenia dziesięciolecia istnienia Banku Polskiego.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego.

(—) J. Tarkowski (—) St. Ignatowski

Dział Wyjaśnień Fachowych

P y t a n i e. *W 1928 roku wyszedł Okólnik, dający nam możność wypowiadania się w sprawach ulepszeń w wykonywaniu istniejących przepisów. Powołując się na to zarządzenie, proszę o bliższe wyjaśnienie technicznej strony opracowywania projektów formularzy i wniosków, dotyczących uproszczeń manipulacyjnych.*

O d p o w i e d ź. Przed przystąpieniem do realizowania pomysłów należy daną kwestję wszechstronnie przestudjować, zarówno z punktu widzenia organizacji pracy, jak i pod względem istniejących przepisów.

Racjonalne przygotowanie projektu druku polega na ustaleniu formatu i układu tekstu.

Przy wyborze formatu papieru należy kierować się następującemi wymiarami (w centymetrach): 297×420, 210×297, 148×210 i 105×148, według bowiem tych czterech wzorów są normalizowane wszystkie prawie druki w Banku Polskim.

Projektując rozmieszczenie tekstu, należy zwrócić uwagę na formę druku, któremu mamy nadać postać kartki, bloku czy zeszytu, przyczem bardzo ważną rzeczą jest ustalenie odstępów między wierszami w zależności od tego — czy formularz jest przeznaczony do pisania na maszynie do liczenia, pisania, czy będzie wypełniony ołówkiem przez kalkę, atramentem i t. p. Odstępy między rubrykami oznacza się na projektach cyframi w zależności od tego — ilokolumnowe cyfry będą zawierały rubryki.

Tytuł powinien zawierać wyrazy: zestawienie, wykaz, spis, raport — wraz z określeniem przeznaczenia druku.

Ponieważ przysyłane są nieraz projekty druków, obliczonych na mały nakład, należy wziąć pod uwagę, że najmniejszą zasadniczo ilością, kalkulującą się do wykonania techniką drukarską, jest nakład jednorazowy w ilości 500 sztuk. Nakłady druków nie powinny w zasadzie przekraczać ilości potrzebnej na jeden rok.

Wnioski i projekty należycie uzasadnione należy drogą służbową przesyłać do Sekretarjatu.

Od Redakcji

Kol. J. S. W najbliższych dniach prześlemy Szanownemu Koledze honorarjum autorskie.

Sprostowanie. W artykule p. t. „Spółdzielnie Oszczędnościowo - Kredytowe Pracowników Banku Polskiego w 1933 roku" („Nasz Świat" Nr. 3/34) wkradła się omyłka. Wino być: — Stan wykorzystanych kredytów na altimo 1933 roku wynosił 743.80 zł wobec 727.000 w 1932 roku.

Rozrywki umysłowe

Rozwiązanie

łamigłówki zegarowej, zamieszczonej w numerze marcowym (3/34) „Naszego Świata", brzmi:

„Kto teraźniejszość poznać pragnie, niech do przeszłości ducha nagnie".

Trafne rozwiązanie nadesłali w terminie kol. kol.: z Warszawy — M. Federowski, R. Kozicki, E. Lauówna, W. Lorentz, F. Łada, P. Prokopiuk, J. Rakowska, Fr. Sokoliński, L. Świrzawski, I. Tugendreich, L. Wajnert, Z. Wesołowski i A. Wilden; z Bielska — J. Gębala i W. Putniorz; z Grodna — B. Drożdż; z Krakowa — J. Korta, W. Miłkowski i Wł. Oleksy; z Katowic — A. Babczyński; z Kielc — W. Boratyński; z Leszna — Z Thiemówna; z Łucka — J. Skowrońska; ze Lwowa — J. Sierżantówna; z Nowego Sącza — G. Weimer; z Piotrkowa — M. Fallenbüchlowa; z Poznania — T. Jurecki, H. Kunertówna, M. Sławicka i M. Wysocki; z Radomia — M. Łęczycki; z Sosnowca — Wł. Baranowicz; ze Stanisławowa — J. Juza; z Wilna — Wł. Czyż i A. Korzon; z Włocławka — M. Grzelachowska, I. Sobiecka i G. Więznowski oraz z Zakopanego — p. W. Brzezicka.

W wyniku losowania, które odbyło się dnia 14 kwietnia r. b. o godz. 13.30 w lokalu Zarządu Głównego Zrzeszenia w obecności: Wiceprezesa Zarządu Głównego kol. W. Szewczyka, autora łamigłówki kol. K. Wagnera i Redaktora kol. E. Popławskiego, nagrody książkowe otrzymują kol. kol.: P. Prokopiuk z Warszawy i Z. Thiemówna z Leszna.

Arytmograf

Uł. kol. K. W. — z Warszawy.

1. 2. 3. 8. 9. 10. 5. 3. 15. 5. 2. 3. 10. 2. 12. 4. 2. 18. 17. 3. 4. 2. 3. 18. 15. 8. 18. 15. 5. 18. 6. 3. 21. 18. 13. 7. 6. 20. 19. 1. 18. 17. 10. 20. 2. 3. 21. 18. 19. 1. 14. 16. 6. 12. 14. 18. 1. 18. 15. 5. 6. 7. 20. 2. 3. 23. 20. 8. 16. 5. 16. 10. 24. 9. 23. 18. 6. 3. 11. 7. 8. 6. 16. 4. 22. 2. 18. 21. 24. 17. 6. 18. 21. 18. 10. 1. 18. 15. 7. 8. 4. 5. 16. 4. 22.

Wstawione w miejsce cyfr litery według podanego klucza dadzą rozwiązanie.

Wyrazy pomocnicze:

1. 2. 3. 4. 5. 3. 6. 2. 7. 8. 5. — człowiek, żyjący na cudzy koszt;
9. 10. 11. 8. 12. 11. — odraza;
13. 14. 12. 15. 6. 16. — wadliwy, mylny;
17. 3. 18. — lew w języku martwym;
14. 19. 20. — rodzaj broni;
6. 2. 13. 3. 17. 19. 6. 21. 2. — mityczne plemię karłów;
22. 7. 8. 3. 23. — mieszkanie żon mahometanina
8. 7. 8. 24. 21. — drapieżny ptak.

Wśród tych, którzy nadeślą trafne rozwiązania arytmografu do dnia 15 maja r. b., Redakcja rozlosuje dwie nagrody książkowe.

Wydawca w imieniu Zarządu Głównego Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego: Jan Tarkowski
Redaktor odp.: Zbigniew Kliszewski

Redakcja i Administracja — Warszawa — Bank Polski — Sekretarjat Zarządu Gł. Zrzesz. Prac. B. P. Tel. 2-00-74.
Redakcja przyjmuje interesantów w soboty w godz. 13.30 — 14.

Ogłoszeń „Nasz Świat" nie przyjmuje.

Cena pojedyńczego egzemplarza „Naszego Świata" — zł. 1.—.

Salezjańska Szkoła Graficzna, w Warszawie, ul. ks. Siemca 6. Tel. 5-37-72.

Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZRZESZENIA w marcu i kwietniu r. b.

W przyszłości będą zamieszczone sprawozdania za okres jednomiesięczny.

Pozwalamy sobie na wstępie podkreślić dwa charakterystyczne momenty dla prac nowego Zarządu, będące wynikiem organizacyjnych niedomagań Zrzeszenia:

I. Brak w składzie obecnego Zarządu członków poprzedniego Zarządu z wyjątkiem jednej osoby.

II. Zdekompletowanie się składu Zarządu już na samym początku jego pracy z 12-tu na 9 osób.

Prace Zarządu Głównego muszą opierać się na ciągłości. Całkowicie nowy, najbardziej pracowity zespół, składający się z jednostek organizacyjnie wyrobionych, nie jest w stanie opanować toku prac tak, jakby to uczynił np. Zarząd, składający się w połowie z członków poprzedniego Zarządu. Sprawy, które mają nadany bieg, mogą być załatwione bądź z dużem opóźnieniem, bądź niedokładnie, bądź też mogą być przez przeoczenie wcale niezałatwione — na czem oczywiście traci tylko Organizacja.

Jeżeli w pierwszem naszem sprawozdaniu zwracamy uwagę na ten fakt, to chcemy, żeby wszyscy Koledzy zdali sobie z tego sprawę i aby w przyszłości nie było więcej Zarządów, któreby mogły się spotkać z podobnemi trudnościami.

Zdekompletowanie się Zarządu już na samym początku działalności skomplikowało i tak dość trudną jego sytuację. Ostatnie wybory są wynikiem pewnej przypadkowości. Wybory te, dokonane na Zgromadzeniu Delegatów w ostatniej chwili z wielkim zresztą trudem przez Komisję Matkę, sprawiły że przypadkowość ta nie wytrzymała pierwszej próby tarć wewnętrznych, co w rezultacie doprowadziło do zrzeczenia się mandatów trzech wybranych osób.

Stan taki nie może się w żadnym wypadku więcej powtórzyć i dlatego obowiązkiem przyszłych Zarządów winno być przedstawienie Zgromadzeniu Delegatów skompletowanej listy, od której oczywiście mogą być stosunkowo niewielkie odchylenia.

Jeżeli mimo tych wszystkich trudności podjęliśmy się wziąć odpowiedzialność za pracę Zarządu i nie ustępować z zajętego stanowiska, to kierowaliśmy się tylko poczuciem obowiązku, jakie każdy członek winien mieć względem swojej organizacji, mając przytem moralne oparcie w niemal że jednomyślnym obiorze Zarządu na Zgromadzeniu Delegatów.

STOSUNEK WŁADZ BANKU.

Bardzo życzliwy stosunek Władz Banku do nowego Zarządu, który sobie wysoko cenimy, zaznaczył się odrazu i to zarówno ze strony Pana Prezesa Banku d-ra Władysława Wróblewskiego i Pana Wiceprezesa Ministra Jana Piłsudskiego, jak i ze strony Dyrekcji Banku z Panem Dyrektorem d-rem Leonem Barańskim na czele.

DZIAŁALNOŚĆ ZEWNĘTRZNA.

W pierwszych dniach marca Zarząd Główny wziął udział w Kongresie Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, obsyłając Kongres 8-ma delegatami.

Delegaci nasi brali udział w pracach następujących Komisyj: Mandatowej, Głównej, Budżetowej, Gospodarczo-Społecznej i t. p.

W wyniku wyborów uzyskaliśmy we władzach Unji: dwa miejsca w Radzie Naczelnej, jedno miejsce w Komitecie Wykonawczym i jedno miejsce w Głównej Komisji Rewizyjnej.

W Komitecie Wykonawczym wyłoniono Kolegjum do spraw pracowników instytucyj publicznych. Powołany został do niego i nasz delegat, któremu również powierzono z ramienia Unji sprawę tworzącej się Centrali Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Gospodarczych Pracowników Umysłowych w Polsce.

DZIAŁALNOŚĆ WEWNĘTRZNA.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 6 posiedzeń Zarządu. Prezydjum natomiast odbywało codziennie krótkie posiedzenia dla załatwienia spraw pilnych.

W i e l k i p r o g r a m o d c z y t o w y. Na jednem z pierwszych posiedzeń Zarządu postanowiono, wychodząc z założenia, że rola, jaką w życiu gospodarczem Państwa spełnia Bank Polski, nakłada na jego pracowników specjalne obowiązki, aby w poszczególnych Kołach, które winny stać się ośrodkiem życia umysłowego i kulturalnego danego rejonu bankowego — zorganizować cykl odczytów dla miejscowego społeczeństwa. W sprawie tej wysłano ankietę do Kół. Ponieważ jeszcze nie wszystkie Koła nadesłały nam odpowiedzi, nie możemy mówić o wyniku ankiety,

jak również nie byłoby wskazane na podstawie posiadanych materjałów wysuwać już jakiekolwiek wnioski.

A k a d e m j a z o k a z j i X - l e c i a B a n k u P o l s k i e g o. Zbliżające się 10-lecie działalności Banku Polskiego, jako instytucji emisyjnej, jest momentem wielkiego znaczenia dla nas, jako pracowników tej instytucji.

Bank Polski, który stoi na straży wartości pieniądza, osiągnął rezultaty, jakiemi niewiele Banków Emisyjnych może się poszczycić. Jest to niewątpliwie zasługa Kierowników Banku, ale i nam, wykonawcom, daje prawo do radości, żeśmy swoje obowiązki, swoją pracę wykonywali sumiennie, uczciwie i fachowo. Dla zadokumentowania tej radości Zarząd postanowił urządzić uroczystą akademję, do opracowania której wyłoniony został specjalny Komitet.

Po opracowaniu przez Komitet wytycznych dla Akademji Prezydjum Zarządu zwróciło się do Pana Prezesa Banku, który wyraził zgodę na urządzenie uroczystości.

Termin Akademji został przesunięty na miesiąc maj, natomiast w dniu 28 kwietnia r. b. Pan Dyrektor dr. Leon Barański wygłosi przez radjo odczyt, poświęcony 10-letniej działalności Banku. W związku z tem wydaliśmy zarządzenie do wszystkich Kół — urządzenia wewnętrznych uroczystości, na program których złożyłyby się — poza wysłuchaniem odczytu p. Dyr. Barańskiego — ewentualne przemówienia miejscowego Dyrektora i przedstawiciela Zrzeszenia.

P o d z i ę k o w a n i e. Kancelarja Cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Sekretarjat Osobisty Pana Marszałka Piłsudskiego przesłały podziękowania za nadesłane przez Zgromadzenie Delegatów depesze hołdownicze.

D z i a ł a l n o ś ć f i l a n t r o p i j n a. W okresie sprawozdawczym przyznano i wypłacono:

1) Subsydja następującym instytucjom społecznym i oświatowo-kulturalnym:

a) T-wu Opieki nad Polakami zamieszkałymi zagranicą im. A. Mickiewicza (uchwała Zgromadzenia Delegatów)	zł	500.—
b) T-wu Przyjaciół Dzieci Ulicy	„	100.—
c) 7-mio - klasowej Szkole Powszechnej Nr. 124	„	100.—
d) Legjonowi Śląskiemu Stowarzyszeniu Powstańców Śląskich	„	50.—
e) Kołu Polek — na świetlice dla inteligencji	„	50.—
f) T-wu Opieki nad Ociemniałymi	zł	30.—
g) Stowarz. „Dom Pracy pod wezwaniem św. Wincentego à Paulo“	„	20.—
h) Zakładowi Sióstr Loretanek	„	20.—
i) Oddziałowi Warszawskiemu Polskiego Czerwonego Krzyża	„	25.—
j) Radzymińskiemu Oddz. Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów	„	50.—
k) Stołecznemu Komitetowi Wykonawczemu „Dni Przeciwgruźlicze“	„	50.—
l) Zakładowi „Jutrzenka“ w Pustelniku	„	100.—
ł) Polskiej Macierzy Szkolnej (za 2 miesiące)	„	120.—
m) Zarządowi Koła Warsz. „Rodzina Wojskowa“	„	90.—
n) Międzyzw. Komitetowi Pomocy Bezrobotnym Pracownikom Umysłowym (za 2 miesiące)	„	200.—
o) Kasie im. Mianowskiego	„	500.—
p) Wileńskiemu Wojewódzkiemu Komitetowi Obywatelskiemu Pomocy Ludności dotkniętej klęską nieurodzaju	„	1.000.—
r) Sierocińcowi przy Bursie im. Wł. Reymonta	„	400.—

2) Zapomogi byłym pracownikom:

a) A. Boczkiewiczowej	„	100.—
b) S. Michalskiemu	„	50.—
c) Kowalikowi z Brześcia n/B.	„	15.—

3) Drobne indywidualne zapomogi na kwotę „ 80.—

W Sierocińcu im. Reymonta, który jest pod opieką Zarządu Koła Warszawskiego, postanowiono umieścić dwóch chłopców, w wieku lat 8 i 10, dzieci byłego członka Zrzeszenia Kowalika. W związku z tem przywrócono z dniem 1 stycznia 1934 r. stałe subsydjum dla Sierocińca w kwocie zł 100.— miesięcznie.

SPRAWY ZAWODOWE.

Gratyfikacja wielkanocna. Wskutek starań Zarządu Władze Banku wypłaciły całkowitą pensję, z której potrącono 75% na spłatę Pożyczki Narodowej.

Nowela do Rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 24. XI. 1927 r. Nowela do powyższego Rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przyniosła zmianę w tym kierunku, że Rada Ministrów może swoją uchwałą uchylić wyłączenie, między innemi i pracowników Banku Polskiego, od obowiązku ubezpieczenia w Z. U. P. U.

W tej sprawie wysłaliśmy wyczerpujący komunikat do Zarządów Kół.

Memorjał pracowników kategorji B. Memorjał o automatyczne przeniesienie pracowników kategorji B z okazji 10-lecia Banku Polskiego do kategorji A nie ma szans powodzenia, gdyż w myśl nowej pragmatyki takie przeniesienia będą mogły następować tylko na podstawie egzaminów.

Egzaminy. Naczelnik Wydziału Personalnego, p. Dyr. dr. T. Buczkowski obiecał zaprosić Zarząd do współpracy przy opracowaniu programu i regulaminu dla Komisji Egzaminacyjnej. W związku z tem zostanie wyłoniona Komisja z pośród członków Zarządu do opracowania regulaminu.

Subwencje dla Kół na cele kulturalno-oświatowe i sportowe. Podań w sprawach o subwencje postanowiono nie rozpatrywać do czasu uzyskania odpowiedzi na memorjał, który jest już opracowany i zostanie złożony Dyrekcji Banku.

Fundusz Emerytalny i Zwrotny. Odbyło się posiedzenie Funduszu, na którem wszystkie wnioski Zarządu Głównego zostały przychylnie załatwione.

Fundusz Naukowy. Władze Banku reprezentują w Funduszu Naukowym pp.: Dyrektor dr. Leon Barański i Naczelnik dr. T. Buczkowski. W myśl statutu przewodniczącym Funduszu został Prezes Zrzeszenia kol. Jan Tarkowski. Czynności sekretarza pełni kol. Stefan Warchoł, a skarbnika — kol. Gustaw Rychter. Na dotychczasowych zebraniach omówiono i poddano ocenie prace, nadesłane przez autorów celem ich wydania, oraz załatwiono szereg podań o subwencje na cele naukowe.

Interwencje. W okresie sprawozdawczym Prezydjum kilkakrotnie interwenjowało zarówno w Dyrekcji, jak i w Wydziale Personalnym w sprawach członków Zrzeszenia. Prawie we wszystkich wypadkach sprawy zostały załatwione pozytywnie.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego.
(—) J. Tarkowski (—) St. Ignatowski

ZRZESZENIE PRACOWNIKÓW BANKU POLSKIEGO, ZARZĄD GŁÓWNY
STAN RACHUNKÓW (brutto)

dnia 31 marca 1934 r.

WINIEN:		Złote	gr.	MA:		Złote	gr.
Kasa		907	36	Fundusz Obrotowy:			
R-ki Oproc. i Żyrowy w Banku Polskim		127.017	46	saldo 1.I.34 r.	194.472.—		
Papiery %% własne		41.035	30	składki członkowskie 1.I.—31.III.b. r.	18.916.07		
„ „ Fund. Wdów i Sierot im. J. Zarzyckiego		3.890	02	%% od pożyczek 1.I.—31.III.b. r.	564.65		
Pożyczki		109.270	64	różne dochody 1.I.—31.III.b. r.	2.456.70	216.409	42
Nieruchomości Domu Wypoczynkowego	355.111.74			„ Domu Wypoczynkowego		443.928	85
Ruchomości Domu Wypoczynkowego	88.817.11	443.928	85	„ Amortyzac. Domu Wyp.		69.313	35
Nieruchomość „Bliżyn"		4.635	42	„ Wdów i Sierot im. J. Zarzyckiego		4.622	07
Ruchomości biura Zarządu Głównego		3.574	58	„ Samopomocy Doraźnej na wypadek śmierci		16.134	—
Wydatki różne		18.955	08	„ Pom. dla b. czł. Zrzeszen.		635	—
Sumy przechodnie		1.754	—	Sumy przechodnie		3.926	02
		754.968	71			754.968	71

Prezes
(—) J. Tarkowski

II-gi Wiceprezes—księgowy
(—) W. Szewczyk

Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego
(—) J. Tarkowski (—) St. Ignatowski


SSR
SALEZJAŃSKA · SZKOŁA · RZEMIOSŁ
DZIAŁ · GRAFIKI
WARSZAWA · KS. SIEMCA · 6